

ZMIANY W KONSULACIE GENERALNYM RP W MONTREALU

W budynku Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji w Montrealu, w dniu 28 stycznia 2014 roku miało miejsce spotkanie **JE Ambadora Marcina Bosackiego, Konsula Generalnego RP w Montrealu Andrzeja Szydły i I Radcy WPHI Rafała Pawlaka** z przedstawicielami montrealskich organizacji polonijnych, środowisk polonijnych i mediów, które zawsze współpracowały z Konsulatem RP, dalej współpracują i są ważnym partnerem dla Konsulatu RP.

JE Ambasador Marcin Bosacki przekazał ważną informację dotyczącą życia polonijnego w Montrealu oraz dla współpracy między Polską, a Polonią w Montrealu w najbliższym czasie. Ministrestwo Spraw Zagranicznych podjęło decyzję o sprzedaży budynku Konsulatu RP przy 1500, Av. Des Pins Ouest w Montrealu.. Decyzja ta była przygotowywana i rozważana od paru miesięcy. Brano pod uwagę konieczność oszczędzania. Czynności konsularne z roku na rok maleją, na przykład: dwadzieścia lat temu było ich dziesięć razy więcej, w roku 1991 spraw konsularnych było 16 tysięcy, w 2013 roku 1500, a tylko 600 z nich wymagały osobistego stawienia się w Konsulacie RP.

Na Wschodzie są otwierane nowe placówki konsularne, dla przykładu, Konsulat Generalny we Lwowie rocznie załatwia 200 tysięcy spraw konsularnych, na Białorusi- 230 tysięcy.

Od 1-go sierpnia 2014 roku prace konsularne będą prowadzone w budynku WPHI przy 3501 Av. Du Musée w Montrealu.

JE Ambasador powiedział, że działalność pomocy dla Polonii oraz działalność promocyjna Polski- pozostaje niezmienną. Jest zapewnienie z Centrali MSZ o nie zmniejszaniu tych środków. Działalność konsularna będzie prowadzona z pomocą Konsulów z Ottawy, na zasadzie regularnych dyżurów tak często jak będzie tego potrzeba.

Oczywiście, że ta decyzja będzie miała skutki, które na pierwszy rzut oka z całą pewnością mogą się wydawać negatywne, ale MSZ postara się zrobić wszystko, aby te skutki złagodzić, a tak naprawdę zniwelować do zera.

Koszty utrzymania Konsulatu RP w Montrealu, w którym pracuje osiem osób na 2300 metrów kwadratowych, są bardzo wysokie- to kwota 720 tysięcy dolarów kanadyjskich rocznie. MSZ chce, aby ta decyzja jak najmniej boleśnie dotknęła Polonię. To Polonia decyduje o tym, jakie jest życie polonijne w Montrealu.

Konsul Gen. Andrzej Szydło:

- Nie przypominam sobie, abym jakąś imprezę w Konsulacie organizował sam, zawsze miałem przy sobie partnerów z Polonii. To, czy Konsul będzie w Ottawie i będzie tylko przyjeżdżał do Montrealu, to działalność polonijna nie ustanie.

I Radca WPHI Rafał Pawlak (w niedługim czasie będzie Konsulem RP):

- Spektrum naszej działalności jako WPHI pozostanie takie samo, czyli głównym zadaniem będzie promocja gospodarcza Polski, ale pełniąc funkcje Konsulatu, zakres naszej kompetencji będzie uwzględniał szeroko pojętą współpracę z Polonią. Chciałbym wspomnieć, że jako WPHI już współpracujemy ze Szkolnym Punktem Konsultacyjnym, dla którego wynajmujemy pomieszczenia na sobotnie zajęcia starszych klas.

Głosy przedstawicieli Polonii :

- Polonia została mocno zaskoczona i zszokowana taką decyzją. Jest to decyzja niedobra, nie ze względu na Polonię, ale przede wszystkim na sprawy promocji kultury polskiej. Rozumiemy, że budynek Konsulatu jest bardzo duży, bardzo drogi, ale ten budynek spełniał nie tylko rolę Konsulatu. Dzięki współpracy Polonii z konsulatami - było to centrum kultury polskiej. Inne kraje mają swoje własne centra promocji kultury w Montrealu, niezależne od swoich konsulatów. Polska tego nie ma i Konsulat RP przy współpracy na przykład Polskiego Instytutu Naukowego zaczynał spełniać dodatkową rolę.

Do tego potrzebna była duża sala z fortepianem...oprócz oczywiście woli i energii, potrzebne były też pokoje gościnne, potrzebne było miejsce spotkań.

Wydaje nam się, że w tej chwili tych możliwości będzie dużo mniej.

JE Ambasador M. Bosacki:

- W przesłankach tych decyzji braliśmy to pod uwagę, dlatego to co możemy zrobić, to zagwarantować, że środki na przedsięwzięcia kulturalne pozostaną w niezmienionej wysokości, chociaż oczywiście, ja sobie zdaję sprawę z tego, że mimo fachowości i zaangażowania pana Radcy, a niedługo Konsula RP Rafała Pawlaka - to nie będzie to samo.

Dla mnie ta decyzja jest również z całą pewnością przykra, ale też zrozumiała. Rzeczpospolita Polska wydawała na Konsulat 720 tysięcy dolarów rocznie, z tego 8 % szło na pomoc dla Polonii. W najbliższych latach trzeba by było przeprowadzić bardzo kosztowne remonty Konsulatu, ponieważ ten budynek ma już 40 lat.

Na wydatki merytoryczne przeznaczamy 50 tysięcy dolarów.

Rozumię ból Polonii, która miała szczególnie komfortowe warunki w Konsulacie i nie bagatelizuję jej słów, na temat utraty budynku Konsulatu.

Z powodu utraty pięknej Sali w Konsulacie - straty nie muszą być tak ogromne znając operatywność, energię i chęć pracy Polonii na rzecz promocji kultury polskiej.

Najważniejsze jest zapewnienie pana Radcy Rafała Pawlaka o chęci współpracy z Polonią.

Przedstawiciele Polonii:

Wyrażamy swój wielki żal !, nawet budżet nie ma takiego znaczenia dla Polonii jak sentymenty, które wiązały nas z budynkiem Konsulatu...

Po ogłoszeniu decyzji sprzedania budynku Konsulatu Generalnego RP, Polonia wystosowała Petycję do Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego oraz do Prezesa Rady Ministrów RP Donalda Tuska i zaczęła zbierać podpisy z nadzieją na odzyskanie historycznego budynku.



